

PROTOKÓŁ

28.
58

Warszawa, dnia 16 lutego 1950 r. Sędzia Paweł Skaryński
 , działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
 (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
 Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
 słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115, 104/110 Kodeksu Postępo-
 wania Karnego (przy współudziale protokolanta Teresy Zali) niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko: - Skalska Cecylia z d. Rostań
 Data i miejsce urodz.: - 10. X. 1902 Chylice pod W-wą
 Imiona rodziców: - Józef i Anna z d. Hakowskie
 Zawód ojca: - rolnik
 Przynależność państw. i narod.: - polskie
 Wyznanie: - wyzn. kat.
 Wykształcenie: - 4 oddziały szkoły powsz.
 Zawód: - przy mężu
 Miejsce zamieszkania: - Crackiego 3/5 m 11 w W-wie
 Karalność: - niekarana.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie w do-
 mu przy ul. Crackiego Nr 3/5. Ulica nasza zajęta była przez pow-
 stańców do piątku dnia września. W porankach sierpnia 1944 r.
 Niemcy z ul. Krak. Przedmieście wyprowadzili ludność do ostrowy czoł-
 gów, które wjechały w ul. Świętokrzyską. Na skutek silnego ognia ze
 strony powstańców, Niemcy nie zdobyli barykady znajdującej się
 przy rogu ul. Crackiego, musieli się wycofać. Stwierdziłem, że część osób
 wziętych na ostrowę czołgów, zginęło w tej akcji. O zbrodni tej dowiedzia-
 łem się od mojej córki, 10-letniej Hanny, która uciekła się przy-
 padkowo w chwili wybuchu powstania na Krak. Przedm. i nie mog-
 ła przedostać się już do domu. Nie była ona wzięta na ostrowę czoł-
 gów, gdyż Niemcy drzeźniom pozwolili pozostać w domu. Gdy powstań-
 cy odbili Komendę Miasta - Krak. Przedmieście Nr. 1, gdzie moja cór-
 ka przebywała, przeprowadzili ją do domu. Później już o żadnych
 zbrodniach niemieckich na naszym terenie nie słyszałem.

53

-2-

Dnia 8-go wreszcie wiewornemu powstańcy wycofali się z naszego domu. Następnie dnia 9-ego, do domu naszego weszli Niemcy, Porąbkowo rucili granat do piwnicy naszego domu. Granat ten nie ukształtował żadnej szkody ludności przebywającej w piwnicy. Następnie karali w systemie wyłudzic. Pozwolili nam wzięć ze sobą, co chcemy. Tak sobie przypowiniam wyłudziliśmy z ulicy Crackiego w grupie osób tylko z naszego domu. Doszliśmy do Placu Piłsudskiego, gdzie było już więcej ludności z innych domów i ulic. Z domu Nr 4 i Nr 9 ^{ul. Crackiego} ludność przebywała w naszych piwnicach i wyszła razem z nami. Z Placu Piłsudskiego Niemcy zabrali mojego syna, 14-letniego Tadeusza, wadźili go do rano-chodu pod eskortą trzech Niemców i wyrzeli w stronę Woli. Do tej pory syn mój nie powrócił. Nas poprowadzili Wienkowską, elek-toralną, Chłodną, Wolską, do kościoła we Woli, nie pamiętam, któ-rego. Stąd następnego dnia wywieziono nas z dworca Zachodnie-go do Pruszkowa.

Do powstańców słyszałam kiedyś, jednak już dzisiaj nie pamię-tam, kto to mówił, że pod 4-tym przy ul. Crackiego, Niemcy roz-strzelali kilka osób, a ciała ich spalili. Nie jednak bliżej tej zbrodni nie wiem. Na terenie ul. Crackiego przeprowadziłem exhu-mację mogił P. C. K. Może tam będą mieć jakieś bliższe infor-macje o ilości zabitych i dniu zbrodni.

Na tym protokół zakończono i odkrytano.

Protokolowała:

Teresa Zoll

Łódź
J. Hołuj

Paulina
Kuczyńska

Omnobienia:

str. 1 w 5 od góry: skreślono: "107, 115"
- " - " 6 - " - nadpisano: "przy współudziale protokolanta Teresy Zoll"
str. 2 w 9 - " - - " - "ul. Crackiego".